Wydawnictwo Astra poleca

Martin Aurell

CHRZEŚCIJANIE
PRZECIWKO KRUCJATOM
XII–XIII WIEK

Przekład:

Justyna Nowakowska

O książce

Bóg tak chce! – takim okrzykiem lud miał odpowiedzieć na papieskie wezwanie do wyprawy krzyżowej wygłoszone na synodzie w Clermont w 1095 roku. Czy chrześcijanie jednomyślnie poparli pomysł zorganizowania zbrojnej pielgrzymki mającej na celu odzyskanie Grobu Świętego?

Wbrew powszechnemu przekonaniu członkowie wspólnoty chrześcijańskiej prezentowali rozbieżne stanowiska w sprawie wypraw krzyżowych. Niniejsza książka proponuje spojrzenie na ruch krucjatowy przez pryzmat nieprzychylnych opinii prezentowanych przez średniowiecznych władców, teologów, uczonych, przedstawicieli duchowieństwa, kronikarzy, dziejopisarzy, a nawet trubadurów i truwerów. Martin Aurell oddaje głos tym, którzy kwestionowali zasadność wypraw krzyżowych, krytykowali decyzje świeckich przywódców i działania Kościoła, a także piętnowali wady krzyżowców, oskarżając ich o nieuzasadnione stosowanie przemocy, okrucieństwo, bezbożność, rozwiązłość, chciwość i sprzeniewierzenie się pierwotnym ideałom. Kontestatorzy ruchu krucjatowego należeli do mniejszości, ale ich opinie dają pełniejszy obraz stosunku ludzi średniowiecza, zwłaszcza chrześcijan, do zbrojnych wypraw do Ziemi Świętej.

Społeczna akceptacja czy sprzeciw?

Wbrew powszechnemu przekonaniu wewnątrz wspólnoty chrześcijańskiej nie było konsensusu w sprawie wypraw krzyżowych. Ruch krucjatowy miał zarówno zwolenników, jak i przeciwników, choć spotkał się ze społeczną akceptacją, to wzbudzał też kontrowersje. Książka historyka Martina Aurella, która jest syntetycznym opracowaniem poświęconym krytyce ruchu krucjatowego w XII i XIII wieku, dowodzi, że ludzie średniowiecza nie mówili jednym głosem i prezentowali różne stanowiska.

Przeciwko krucjatom

Autor proponuje spojrzenie na ruch krucjatowy przez pryzmat krytycznych głosów prezentowanych przez średniowiecznych władców, teologów, uczonych, przedstawicieli duchowieństwa, a nawet trubadurów i truwerów. Przeciwnicy krucjaty wskazywali na „grzechy" krzyżowców: pogromy, przemoc rycerzy wobec nieuzbrojonej ludności, grabieże miast, chciwość zakonów rycerskich. Autor przywołuje głosy chrześcijan, którzy ośmielili się sprzeciwić papieżowi i władcom, twierdzącym, że siłą wyzwolą Jerozolimę, mimo że Jezus zabronił Piotrowi chwytania za miecz, by bronić się w tym właśnie miejscu. Przywołując słowa osobistości, które opowiadały się za tolerancją, autor podkreśla humanizm zakorzeniony w wierze.

Wyższość słowa nad mieczem

Książka podkreśla, że sprzeciw wobec wypraw krzyżowych przybierał różne formy, od ataków przeciwko papiestwu nawołującemu do wojny w imię religii przeciwko heretykom i odwiecznym wrogom, przez wskazywanie wyższości walki słowem nad walką mieczem, po ewolucję wyobrażenia o muzułmanach (początkowo postrzegano ich jako diabelskie stworzenia, później jako ludzi, których można nawrócić, a więc uczynić chrześcijanami).

„Morderczа, kosztowna i ryzykowna inicjatywa"

„Z czasem na obrazie niebywałej jednomyślności zachodniego świata w kwestii podboju i obrony miejsc świętych pojawiły się rysy. Wojnie zaczęły towarzyszyć głosy krytykujące niektóre aspekty działań, a nawet podważające zasadność całego przedsięwzięcia. Krucjata była morderczą, kosztowną i ryzykowną inicjatywą. Krzyżowcy wyruszali w drogę z nikłą nadzieją na powrót. Przedsięwzięcie, które wymagało ogromnego zaangażowania uczestników, wywoływało gwałtowne i radykalne reakcje na wszystko, co wydawało się odbiegać od nadrzędnego celu, za który zamierzali oddać życie. Strategiczne lub taktyczne wybory często prowadziły do napięć wśród dowódców armii. Te różnice zdań opisywali ludzie pióra, którzy jednych chwalili, drugich krytykowali. Co więcej, powtarzające się niepowodzenia zamorskich kampanii zniechęciły łacińskie chrześcijaństwo do podejmowania jakichkolwiek działań, przynajmniej na pewien czas".

Krytyczne spojrzenie na świętą wojnę

„Krzyżowcy odnieśli niewątpliwie kilka wspaniałych zwycięstw. Najczęściej jednak doświadczali goryczy porażki. W 1291 roku świat chrześcijański dotkliwie odczuł upadek Akki, ostatniego bastionu łacinników w Ziemi Świętej. W pewnym sensie ta porażka przypieczętowała losy krucjaty. Niemniej nie złamała religijnego ducha walki z Turkami, który przetrwał do czasów współczesnych. Paradoksalnie, historię krucjaty spisali przede wszystkim „zwycięzcy", dlatego kładzie ona nacisk na zamorskie dokonania i niewiele mówi o niepowodzeniach, fiaskach i porażkach. Tymczasem „defetyści" czy „pacyfiści" również chwytali za pióro – i warto przyjrzeć się także ich głosom. Krytyczne spojrzenie na koncepcję świętej wojny, choć zaniedbane przez współczesną historiografię, jest bardzo pouczające. Ten martwy punkt badań historiograficznych wpisuje się oczywiście w kontekst szczególnych relacji świata europejskiego z islamem, Arabami i Turkami. Rzuca światło na pacyfistyczny nurt, który – zarówno w przeszłości, jak i dziś – wyznacza sposób rozwiązywania konfliktów".

O autorze

Martin Aurell (ur. 1958) – historyk, mediewista, wykładowca Université de Poitiers, Université Panthéon-Sorbonne, Université de Rouen Normandie, dyrektor Centre d'études supérieures de civilisation médiévale, członek Institut Universitaire de France, redaktor prowadzący czasopisma „Cahiers de civilisation médiévale". Autor licznych publikacji i artykułów naukowych poświęconych czasom średniowiecza, szczególnie trubadurom, legendzie arturiańskiej, Plantagenetom, Eleonorze Akwitańskiej, rycerstwu i ruchowi krucjatowemu (*L'Empire des Plantagenêts (1154–1224)*, *La Légende du roi Arthur*, *Le Chevalier lettré: savoir et conduite de l'aristocratie aux XIIe et XIIIe siècles*, *Aliénor d'Aquitaine*, *Excalibur*, *Durendal*, *Joyeuse: la force de l'épée*).

HISTORIA W NAJLEPSZYM WYDANIU

TWARDA OPRAWA

OBWOLUTA

KAŻDY EGZEMPLARZ FOLIOWANY

440 STRON

FORMAT BLOKU 155 X 235 MM

PAPIER ECCO BOOK 70 G

Wydawnictwo Astra